



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

BIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI, POSWIECONY
SPRAWOM MIEJSCOWYM ORAZ ZAGŁĘBIA DĄBOWSKIEGO.

PRENUMERATA I OGŁOSZENIA przyjmują wszystkie księgarnie, kantory i biura ogłoszeń w Warszawie, Łodzi i miastach prowincjonalnych.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
CZĘSTOCHOWA, II-ga ALEJA Nr. 39. — TELEFON Nr. 50.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od 9-10 wiecz. Receptów nadesł. redakcja nie zwraca

WYDZIAŁ WYDZIAŁ: Rocznik rb. 6, półrocznik rb. 3, kwartalnik rb. 1 k. 50, miesięcznik kop. 50, wraz z przesyłką pocztową lub odezaniem do domów. Zagranicą, za markami pocztowymi, dopłaca się miesięcznik kop. 60. Zmiana adresu kop. 25. Listów nieadresowanych lub niedostatecznie opłaconych redakcja nie przyjmuje.

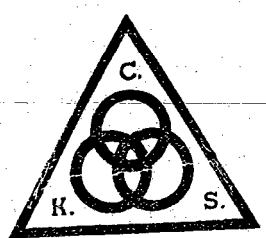
CENY OGŁOSZEŃ: Za pierwszą petitiwę jednoszpaltową lub jego miejsce: Nadesłana k. 50, przed tekstem k. 40, w tekstem, 3 kol. i nekrologi po kop. 25, na 4 kol. po kop. 10. Drobne ogłoszenia po kop. 5 za wiersz. Najtańsze ogłoszenie kop. 20. Ogłoszenie treści matrymonialnej o 50 proc. drożej. Za dołączenie prospektów lub reklam po 6 rubli od 1000 egzemplarzy.

Agencja: w Rakowie, Noworadomsku, Myszkowie, Zawierciu, Piotrkowie, Łodzi i Warszawie.

Cena pojedynczego egzemplarza kop. 8.

ODLEWY STALOWE

wytwarza z najnowszego systemu pieców Martynowskich Sosnowiecka Fabryka Odlewów Stalowych i żelaznych
inż. Józef CHRZANOWSKI Sosnowice



Marka fabryczna.

Niniejszem mam zaszczyt powiadomić Szanownych Odbiorców i Konsumentów moich **Wód owocowych**, że celem przeciwdziałania naśladownictwu etykiet przez niesumienne konkurentów, zmieniłem wzór etykiet na moich wyrobach i zaopatrzyłem tenże nową marką fabryczną przez Departament Przemysłu zatwierdzoną.
Prosząc Szanownych odbiorców i Konsumentów o zwracanie przy kupnie bacznej uwagi na tą cechę, po której jedynie można odróżnić moje wyroby, polecam się nadal Ich łaskawym względem pozostaję
Z poważaniem K. SZWEDE

TEATR URANJA

Najciekawsza **V SERJA** Najokropniejsza
FANTOMAS
PERŁY KREW I ŁPY!
Pełen okropnej zgrozy, dramat w 6-ciu dużych częściach.
Kronika Gaumont'a (z znat) | Na scenie: Lorenzo i Jesyka | Zabawna komedia z 4-oma uctmi w 1 akcie.

Teatr **PARYSKI** II ALEJA 19. TELEF. 334. Program od środy 3 do piątku 5 Czerwca r. b.

Zemsta za wiedzioną miłość Wybitny dramat w 4 cz.
Nad program: **Groźny Bandyta Daniel Steffer**
w 15-ku obrazach. 1. Widok Renczny. 2. Widok Sulejowa. 3. Klementinów i nspad na soltysa. 4. Las Przygłowi, woźnica Sruł 5. Sieroty Soltysa Merkina. 6. Sieroty zabitego Rewlowego Kina. 7. Zona bandyty Daniela Steffera. 8. Rewizja w lesie. 9. Pogoń za bandytą Stefferem. 10. Soltys Zakw Stopaicy. 11. Trup Daniela Steffera nad rzeką Pilicą. 12. Bandyta Swinoga. 13. Bandyta Matecki. 14. Bandyta Nowak. 15. Bandyta Daniel.
Kronika Gaumont'a (nat.) | Spółczesni lunacy (komedia) | Na scenie: **Wigilja św. Andrzeja** Sztuka ludowa ze śpiew. i tańc. w 1 ak.

TEATR II Aleja № 43. **„ODEON”** KRZEMIŃSKIEGO Najstarszy w Królestwie Telefon № 4-77. Program od środy 3 do piątku 5 Czerwca

TYLKO 3 DNI! Dziś świetne arcydzieło kinematograficzne! **TYLKO 3 DNI!**
„ROZPUSTNICA”
Znakomity dramat w 5-ciu wielk. częściach, Ilustracja świetnej powieści członka Akademii francuskiej **J. Richepina „La GLU”**. W roli tytułowej panna **Mistinguet** królowa brylantów, słynna bohaterka powieści **Villiego „Klodyna”** z udziałem p. Henry Krauss, p. Capelan i wielu, wielu innych.
Psi hypnotyzer (komiczny) ||| **Dziennik Pathé Nr. 267b. Sprawy bieżące.** - Kronika
Na scenie: Sensacja fenomenalna! Tylko kilka występów słynnego **BORTONA** Człowiek Akwarium Fenomen **XX-go wieku** |||
Borton wypija do 45 litrów wody i polyka wielką ilość żywych ryb które po dłuższym czasie wyjmując z powrotem. — Borton polyka 3 chustki kolorowe na badanie wybrany kolor wyjmując natychmiast. — Borton wypala 10 papierosów nie wypuszczając dymu który potem wypuszcza odrazu. Wiele innych eksperymentów. Nie prawdopodobne, a jednak prawdziwe. — Nierozwiązana zagadka Sensacja fenomenalna

7-mio kl. zakład naukowy żeński

W. GOLCZEWSKIEJ - CHRZANOWSKIEJ

w Częstochowie, Teatralna M 9.

Zawiadania ze egzamina dla nowowstępujących uczennic odbywać się będą w maju; od 20-go do 30-go, oraz w czerwcu: od 9-go do 15-go

Pensjonat Anny Stetkiewiczowej

wyłącznie dla uczennic szkoły W. Golczewskiej-Chrzanowskiej będzie otwarty w dniu 1-go Września r. b.

ANKIETA.

Pytano dziecię
Gdy wyszła z pieluszek;
Co pragniesz, aniolku?
Chcę ciepły mięk brzuszek
Więc chciałbyś przez życie
Przejść wciąż w powijaku?
Co znowu! Szustowa
Mi dajcie koniakul
Pytano młodzieńca
Co pragniesz mój miły
Marzeniem najwyższym
Jest wzmacniać swe siły
Więc myślisz do wojska
Przystąpić, junaku?
Co znowu! Moc znaję
W Szustowa koniakul.
Pytano raz starca
Wzwiąpania godzinie;
Co pragniesz od życia?..
Rozkoszy jedynie!
Więc jeszcze miłością
Zajęta twa głowa?
Co znowu! mnie rozkosz
Da koniak Szustowa.
Pytano też śmierci:
Coś w takim jest strachu,
Jak gdyby zastojem
Groziło w twym fachu?
Bo prawd! Przedemną
Kto może się chowa
By pić jaknajdłużej
Mógł koniak Szustował

UCZCIWI.

Utarł się u nas zwyczaj, że gdy ktośkolwiek nie o sobie do powiedzenia nie ma, gdy czuje swoją nicotę duchową, chwali się uczciwością.

„Ja, panie, jestem człowiek uczciwy.“ — słyszymy naokół —, ręce mam czyste równie, jak duszę powtarza każdy kabotyn przy sposobności i bez sposobności nawet.

Obserwowaliśmy wielu tych uczciwych i czystych przez czas dłuższy i smutne z tej obserwacji wyciągnęliśmy wnioski.

Przysiliśmy, niestety, do przekonania, że tych ludzi uczciwych, jest nieco zawięte.

Uczciwość ma to w sobie, że nie rzuca się w oczy, równie jak każda zaleta pozostaje w ukryciu zapoznana, zapomniana, cicha.

Człowiek z gruntu uczciwy może mówić o wszystkim, słuchać o wszystkim, tylko nie o swej uczciwości. Mieczkiewicz, Kraszewski, Prus-Ołowicki, uczuliby się dotkniętymi do żywego, gdyby ktoś przy nich o ich uczciwości mówić zaczął, bo o tej cnotce wtedy dopiero się mówić zaczyna, gdy jej brak uczuć się daje.

Jest to pewnik niezbyty, potwierdzany przez życie z dnia na dzień.

Najlepiej i najdosadniej potwierdza go pochlebstwo, — owa truczna padalcza, za której cenę nicotą pragnie kupić względy każdej jednostki możniejszej.

Pochlebstwo zawsze w sedno utrafić umie i przypisuje swej ofierze cnotę, która jej jest zgoda obca. Brzydkiej kobiecie mówi ono o piękności, złemu o dobroci, łotrowi o uczciwości.

Dlatego każdy, komu w oczy o uczciwości mówić zaczyna miernoty, powinien poddać ścisłej rewizji wszystkie swoje czyny, by sprawdzić, czy czasem nie popełnił czynu nieuczciwego.

Alę gdy ktoś o własnej uczciwości mówi wiele, można z zupełną pewno-

ścią zacząć się go wystrzegać i przy pożegnaniu dla pewności sprawdzić, czy się ma portmonetkę w kieszeni.

Z ludźmi takimi ostrożność, nawet najdalej posunięta, nie jest zbyteczną. Uczciwość jest jak rozum darem Bożym, nie wielu ludziom dany, ale ten, co ją posiada, przechowuje ten skarb starannie i nie wywołuje, na pokaz przed forum filisterskie z obawy, by go nie zbrudziło. A. W.

Tajemnice handlu.

(Wyjątki z talmudu według pracy A. Niemojewskiego „Dusza żydowska“).

I. HANDEL ŻYWIYM TOWAREM.

Jak pojmovać wyrażenie o rabunku? Gojowi jest zakazane kraść, rabować lub brać niewolnicę („nadobnej postaci“, Deuter XXI.11) i t. p. u goja albo u żyda, ale żydowi u goja nie jest zakazane. (Tosefta, Aboda Zara. VIII.5)

II. HANDEL ZGNILYMI JAJAMI.

Jeśli ktoś sprzedaje jaja, a byłyby zgniłe, to sprzedaż jest nieważna; ale teraz panuje inny zwyczaj, a zwyczaj ten prawo (Choszen Hamispat § 232 art. 19).

III. HANDEL ZEPSUTEM MIESEM.

Jeżeli jeden z współników na własną rękę handlował zdechem lub nie czystym bydem, to zyskiem musi się dzielić z drugim współnikiem, ale stratę ponosi sam. (Choszen Hamispat § 176 art. 12).

IV. FAŁSZOWANIE PIENIEDZY.

Jeżeli żyd jakiś fałszuje monetę w mieście, w którym rząd to zakazał, i należy się obawiać, że może to wszystkim żydów narazić na nieprzyjemności to należy owego żyda przestrzec. Przez strażę sąd żydowski. A dopiero wtedy, gdy żyd na to nie zwraca uwagi, można go wydać władzy i złożyć zapewnienie, że to tylko ten jeden żyd tym się trudnił ale inni nie. (Choszen Hamispat § 388).

V. PRZEKUPSTWO.

Jeżeli dwóch żydów ma niedobry dług i trzeba z tego powodu sięgnąć do przekupstwa, a jeden z nich nie chce nic na przekupstwo dać, to drugi może dokonać przekupstwa na rzecz swojej części, a bliźni nie może nie przeciwko temu mieć. (Choszen Hamispat § 176 art. 28).

Z Zawiercia.

Koresp. wł. „Gońca Częstoch.“

— Pozar.

Jeszcześmy nie ochłonęli z przerażenia wywołanego wczorajszym pożarem przy ul. Aptecznej, a już dziś o 1-jej w nocy powstał nowy pożar na Małem Zawierciu w posesji Tomasza Mikulę. Ogień zniszczył 5 domów mieszkalnych ze wszystkimi zabudowaniami gospodarskimi, przy czem spaliło się 4 sztuki bydła. Nadto w pło mieniach znalazł śmierć Tomasz Mikulę 76-letni staruszek.

Pozar wynikał z niewiadomej dotąd przyczyny, Janowej Mikulinie spaliło się 400 rb. gotówka.

Lux.

KAFLE MŚTOWSKIE I PRUSICKIE.
INSTALACJA PIECÓW I KUCHEN.

L. Nieprzecki i S-ka
Teatralna № 34, Telefon № 312

ZAWIADOMIENIE.

Po raz drugi i ostatni zawiadamiam wszystkich dostawców teatru „Uranja“, że w dniu 2 czerwca własny mój wspólnik p. CZESŁAW BŁASZCZYŃSKI dla niewiadomej mi przyczyny najniespodziewaniej wywłaszczył mnie przemocą z „Uranji“, obierając jako sekwestratora p. Mojżesza Rosenbluma — przeto wszystkich dostawców proszę o przybycie do „Uranji“ dla uregulowania rachunków dzisiaj. — To ogłoszenie służy jako dowód dla ludzi złej woli, szarpających dobre moje imię.

TADEUSZ STRZELECKI.

Częstochowa, 4 czerwca 1914.

TELEGRAMY.

Echa strasznej katastrofy.
Londyn 3. Wat. Z liczby 440 ofiar katastrofy na „Emtreas of Ireland“ — wydobytch z morza zdołano dotąd rozpoznać tylko 99. Śledztwo w sprawie katastrofy rozpocznie się w dniach najbliższych.

Sprawa Bispinga.

Warszawa 3 (telegram własny). Dziś się posiedzenie rozpoczęło się od zeznania Juffjana Ursyn Niemcewicza, obywatela z Litwy. Świadek wyraża się o Bispingu bardzo dodatnio, charakteryzując go, jako człowieka bardzo przyrzekli swojej części ze spadku po ojcu, siostrze powiększył posag o 35 wianego do rodziny. Dla brata — tys. rubli, zaś matce płacił rentę około 7 tys. rb. Po ojcu odziedziczył majątek wartości pół miliona rb. w czem 125 tys. rb. w kapitałach.

Następny świadek Jan hr. Zamojski jeździł na spotkanie ks. Druckiej-Lubeckiej do Aleksandrowa, aby ją przygotować do wiadomości o śmierci męża. Kiedy świadek powiedział księżnej, że musi być przygotowana na najgorsze, księżna zawała: „;Zabito go, — wiem kto!“ i wskazała starego Grała mówiąc, że miał złość do męża. Wspomniała również o otruciu męża mowić, że w dniu tym również Grał był w kuchni. Na wiadomość, że podejrzewają o zbrodnię Bispinga, księżna i jej syn oburzili się ogromnie.

Administrator majątków księcia na Litwie Bronisław Rzeszotarski charakteryzuje gospodarkę księcia w majątkowościach litewskich nie bardzo dodatnio.

Arkadiusz Łapin mówi o ruchliwości Bispinga, zaznaczając, że interesy mógł z nim tylko załatwiać w wagonie. — Świadek mówi, że członek komisji banku wileńskiego p. Jałowicki został tak samo jak Bisping odwieziony w Teresinie na kolej, tj. gdy książę spotkał na drodze 2 ludzi został z nimi, a gość poszedł sam pieszo na stację.

Wobec ważności tego zeznania obro na prosi o wezwanie tego nowego świadka w osobie p. Jałowickiego.

W. Albanji.

Wiedeń 3. Wat. Z Durazzo donoszą, że międzynarodowa komisja kontrolująca udafa się do Szijaka, gdzie rozpocząć ma rokowania z powstańcami. — Ze Skutari nadchodzi wiadomość, że miasto Cruja poddało się powstańcom.

Durazzo 3. Wat. Dowódca powstańców Rejas rozbił wojska rządowe pod Saliros, przyczem 43 żołnierzy i wielu oficerów dostało się do niewoli. Oficerów w liczbie 14 rozstrzelano niezwłocznie. Niezależnie od tego wojska rządowe odniosły dotkliwe straty w zabitych i rannych.

Zastrzelenie narzeczonej.
Berlin 3. Wat. Malarz polski Fobisz zastrzelił narzeczoną swoją Zofję Stosińską, poczem sam pozabawił się życia. Powody samobójstwa nie są znane, przypuszczają jednak, że mają one podkład romantyczny.

Z Kursów Rolniczych.

I dzień.

Wczoraj o godz. 8 rano, nabożeństwem celebrowanem przez ks. kan. Fulmiana rozpoczęły się 3-dniowe Kursy Rolnicze, urządzone staraniem Częstochowskiego Tow. Rolniczego. — Na polach doświadczalnych powitał zgromadzonych z górą 100 kursistów p. Cygański, a następnie wypowiedziana była pogadanka na temat „O fizjologii bydła“. Po godzinnej przerwie na obiad pogadankę „o letniem żywieniu krów“ miał p. Martynowski instrukt. Centr. T. Rol., który w ciągu 2-ch godzin pouczał zgromadzonych o umiejętności karmienia dawczyni mleka. Następnie p. Majewski weterynarz z Piotrkowa pouczał o obchodzeniu się z inwentarzem żywym i jak zapobiegać różnym chorobom. Słuchacze zasypywali prelegentów pytaniami, co dowodzi zainteresowania się kursami.

O godz. 5 po poł. wszyscy zgromadzili się w „Ogólniku Robotniczym“, — gdzie wystawiono piękną sztukę „Narezczyca“ odegraną znakomicie — przez amatorów robotników.

Wieczorem po posittku w lokalu na półkach doświadczalnych, wszyscy kursисти zajęli swe miejsca noclegowe — myślnie urządzone dla nich

Drugi dzień 4 czerwca: 8—10—instruktor — Saletra, superfosfat, żut żel, kaimit, 40-proc. sól potasowa, wapno — doświadczenia naw. 10—11 p. Al. Zaleski — Pielęgnacja okopowych. 11—12 p. Leszczyński — Obornik. 1—3 U. prawa łak.—3—4 Nawozy zielone. O godz. 4 wycieczka do ogrodu p. Stani Jastrzębskiego i wykład tegoż o szczebiepieniu i sadzeniu drzew, zapoznanie z kwiatami, jarzynami itd. oraz wyrób win owocowych. O godz. 8 kinematograf.

— o —

KRONIKA.**— Kompanja ze Starczyna.**

Wczoraj o godz. 6 min. 15 po poł. przybyła do Częstochowy kompanja ze Starczyna w gub. Wołyńskiej złożona z 320 osób.

— Wycieczka do Poznania.

Dziś we czwartek 4 czerwca upływał termin zapisów w księgarni M. Lipskiej przy Alei 2 nr. 23 na przyjęcie udziału w wycieczce, urządzonej w dn. 7 i 8 bm. do Poznania przez częstochowski oddział Tow. Krajoznawczego. Koszt przejazdu i noclegu rb. 10 dla członków, a rb. 12 dla osób wprawdanych.

— Wycieczka szkolna z Wilna.

Na dziś zapowiedziane jest przybycie do Częstochowy wycieczki, złożonej z 38-miu wychowawców chemiko-technicznej szkoły średniej w Wilnie.

— Trzecia pielgrzymka z Lubelskiego.

Dziś we czwartek wyrusza do Częstochowy trzecia pielgrzymka z Lubelskiego, mianowicie z parafji Śteżycze, z ks. Tomaszem Słonieckim na czele.

— Koncert Lutni.

Na sobotnim koncercie zespoły Lutni wystąpią w pełnym komplecie, za-

tem chór męski odśpiewa utwory No-
wowskiego i Rzepki, chór mieszany—
Chopina i Attenhoffer, zaś męski wy-
kona kompozycje Montiuszki, Pakul-
skiego i innych. Orkiestra Lutni odegra
symfonje — mol Schuberta — jak
na zespół amatorski — rzecz niezmiernie
trudną, oraz prolog z „Pajaców”.
Wykonany też będzie znany septet
Beethovena op. 20 — poświęcony Ma-
rii-Teresie. Oprócz tego tenor teatru
Nowoczesnego p. Wacław Janota wy-
kona najulubieńsze arje z oper, „Ja-
nek” Zelenkiego, „Tosca” i innych—
W interpretacji fortepianowej odegra-
na zostaną utwory K. Szymanowskie-
go i innych.
— Rezultat „Margarytki” na para-
lytyków.

Onegdaj rozpoczęto w lokalu Cze-
stochowskiego Towarzystwa Pożycz-
kowo-Oszczędnościowego obliczanie
woreczków z niedzielnego dnia kwiat-
ka na paralityków. W pierwszym dniu
obliczono 73 worki, w których znale-
ziono rb. 590, w czem banknotami je-
dynie rb. 10 mianowicie 2 papierki po
rb. 5 z Gospody bezalkoholowej przy
ul. 7 Kamienicy. Pozatem w tych 73 wo-
reczkach było ledwo kilka pojedyna-
nych srebrnych rubli, zresztą sama
pieniąż.

— **Z zebrania „Słonecznika”.**
Wczoraj w lokalu Tow. Dobroczyn-
ności dla chrześcijan przy ul. Staszycy
odbyło się zebranie Komitetu organi-
zującego „dzień Słonecznika” na rzecz
Kolonij letnich w Częstochowie. Prze-
wodniczył zebraniu mienias Bukowski
w asystencji p. Jurakowskiego. Poza
omówieniem szeregu spraw wewnętrz-
nych wylosowano rewiry, między panie
opiekunki.

Następne zebranie odbędzie się w
godz. 10 bm. o godz. 8-ej wieczorem w
tytnię lokalu. (r)

— **Z Częstochowskiej Ochrony Ko-
biet.**

Częstochowski oddział warszawskie-
go chrześcijańskiego Tow. Ochrony Ko-
biet otrzymała z Warszawy zawiado-
mienie, że w piątek 12 czerwca o go-
dzinie 7 wiecz. w lokalu hotelu Euro-
pejskiego odbędzie się tam ogólne ze-
branie członków Towarzystwa, na któ-
re zaprasza się członków częstochow-
skiego oddziału.

— **Z Częstoch. cechu zdunów.**

Miejscowy cech zdunów istniejący—
na zasadzie ustawy — cechach, wydanej
przez Namiestnika Królestwa Polskiego
w dniu 31 grudnia 1816 r. zwrócił
się dziś w osobie starszego i podstar-
szego cechu do p. Gubernatora piotr-
kowskiego z prośbą o wzbronienie pro-
wadzenia robót zdunskich przedsię-

wiekwalifikowanym. W motywacji—
podano, że prowadzą oni tak zwane
„partactwo”, wskutek czego wynika-
ją nieraz pożary, zawałenia się pieców
itp. Pozatem Komisja spraw wewnę-
trznych i duchownych rozporządze-
niami z dnia 4 kwietnia 1846 zabroniła
mistrzom nieciechowym przyjmowania
terminatorów do nauki. Rozporządze-
nie to była jednak obecnie omijane,
— nadto uczni ci nie są posyłani na kur-
sa rzemieślnicze. Wszystko to podanie
wyszczególnia, prosząc p. Gubernato-
r o odpowiednie zarządzenie.
— Zebranie kolarzy „Lutnia”.

Dziś we czwartek 4 czerwca o godz.
8 i pół wieczorem w lokalu „Lutnia”
odbędzie się zebranie Sekcji kolarskiej
przy T-wie śpiewaczem „Lutnia”.

Tragiczny strzał.

Tragiczny wypadek zdarzył się wzo-
raj w składzie broni E. Perkowskiego
w Alei 3 nr. 48 (dom I. Spiegła) Przed
godziną 8 wieczorem przybył do skle-
pu urzędnik jednej z miejscowych in-
stytucji kredytowych pan Zawadzki,
— prosząc o wyregulowanie zacinającego
się brauninga. Wobec późnej pory, a
więc już nieobecności w warsztacie pra-
cowników, reparacja zajął się sam wła-
ściciel p. Edmund Perkowski, który
wyregulowany rewolwer zwrócił panu
Z. Kiedy jednak klient, włożywszy już
magazyn, zwrócony był w kierunku go-
spodarza lokalu, nastąpił przez nieo-
strożność wystrzał i kula trafiła pana
Perk. w brzuch, a ściślej w żołądek,
uszkadzając podobno i watrobie. Rany
runął na podłogę tłukąc swym cięż-
żarem szybę w sąsiedniej szafce, a
krew trysnęła z rany ofiary na podłogę.
Na huk wystrzału i alarm wszczęty
przez samego mimowolnego sprawcę
nieszczęścia wbiegła z mieszkania
za sklepem żona rannego i sąsiedzi,
którzy natychmiast rozbiegli się w
poszukiwaniu lekarza; również zwy-
waną pomocy telefonem, ale nikogo z
lekarzy na nieszczęście nie było w do-
mu. Pierwszy przybiegł z pomocą do-
piero felczer powiatowy Gorodecki,
który wezwał dr. Rejmana i pana Perk.
w ciężkim stanie odwieziono do szpi-
tala miejskiego, gdzie o godz. 10 wie-
czorem dr. Wrześniowski zaczął trudną
operację otwarcia jamy brzusznej.

Polska stalownia.

W nowootworz onej stalowni przy
istniejącej od lat kilku fabryce odle-
wów żelaznych i lano-kutych inżynier
Józefa Chrzanowskiego w Sosnowcu
zostały uruchomione piece Martynow-
skie, — które nową konstrukcją bu-
dzą zainteresowanie nie tylko wśród
miejscowych metalurgów, ale i zagra-

PODZIĘKOWANIE.

Najczcigodniejszemu ks. Zawadzkiemu, lekarzom pp. Wrześniowskiemu i Stawnickiemu za troskliwą opiekę nad chorym s. p. Feliksem Zagórskim, p. Mąkoszy za wykonane pienia solowe, oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w smutnym obrzędzie odprowadzenia na miejsce wiecznego spoczynku, zwłok niezapomnianej pamięci

Feliksa Zagórskiego

składa z głębi serca serdeczne „Bóg zapłać“

Rodzina.

Kursy dla maturzystów.

Wobec zbliżającego się końca roku
szkolnego liczne zastępy młodzieży
naszej znów udają się do Cesarstwa
w celu uzyskania matur rządowych.
Młodzież ta niejednokrotnie padała ofi-
arą niedoświadczenia i stawała się
pastwą wyzysku w rozmaitej formie.
Aby przyjść z pomocą młodzieży tej
grono pedagogów założyło w Mos-
kiewie Kursy przygotowawcze.

Wszelkich informacji udziela Dr. fil.
Aleksander Hwisbant, profesor je-
z. staorożytnych w gimnazjach moskiew-
skich. Zwracać się należy listownie pod
adresem „Dom Polski” w Gmachu Bi-
blioteki przy kościele rz. kat. w Mos-
kiewie.

Fatalna kula.

Groźna jest obecna broń palna. Cią-
głe ulepszenia doprowadziły się no-
ną kul karabinowych do przerażają-
cej potęgi, o której trudno nawet mieć
dokładne wyobrażenia.

To też z zdumieniem dowiadujemy
się o wypadku, który miał miejsce pod
Krakowem: nieszczęśliwy wystrzał ka-
rabinowy sprawił, iż kula przestrze-
liwszy dwa parkany i odbiwszy się od
ziemi, zraniła poważnie trzech ludzi.

Oto jak wypadek powyższy opisuje
„Nowości Ilustrowane”:
„W Woli Justowskiej pod Krako-
wem, kilkudziesięciu uczniów szkół śre-
dnich pod dozorem oficerów ćwiczyło
się w strzelaniu. W czasie przerwy uc-
zniowie, ustawieni w szereg, wyłodo-
ywali naboje z karabinów, — o-
puszczając powoli kurki i zabezpieczając
karabiny zasówkami.

Z powodu fałszywego manewru ja-
kiegós ucznia jeden karabin wystrzelił.
Ponieważ lufa była opuszczona, więc
kula poszła do ziemi, natrafivszy jed-
nak na kamień obita się od niego.
poczem przebiwszy dwa parkany o-

ONE.
— o —
Z angielskiego.
— : —
(Dalszy ciąg).
— O! przeciwnie znaliśmy kilku.
— Doprawdy! I gdzie to proszę?
— W Kumberlandzie. Do mojego o-
ca przychodzili rozmaiti ludzie, młodzi
i starzy. Rozmawiałam z nimi czasem
ale wogóle byłam bardzo spokojni i skro-
mini.
— Tak, i dla tego, że byli spokojni
i skromni, wywnioskowałaś pani, że są
wzorem mądrości i powagi? I to z ta-
kimi niedoświadczonymi chęsz mi nie
porównywać na moja niekorzyść.
— Mówię tylko, że byli bardziej roz-
ważni w mowie, niż pan, to wszystko.
Ale mimo to, wolę pana, niż ich.
— Czy być może!
— Wujaszek powiada, że pan jesteś
lekkożylnym, i ma słusność. Ale też,
gdybyś pan był poważny, roztropny i
ciągle w książkach zatopiony, nie był
byś pan sobą.
— Nie odbywalibyśmy razem takich
przyjemnych wycieczek!..
— I mnie by było bardzo przykro—
przerwała Dora ze zwykłym sobie spo-
kojem.
— Wiesz pani co — ozwał się Hugo
raptem po chwilowem milczeniu. — Po-

wiem coś, co panią zgorszy, ale mnie-
sza o to. Nieraz w ostatnich czasach
przychodziło mi na myśl, jaka to szkoda,
że pani nie jesteś moją siostrą, za-
miast Flory.
— Doprawdy? rzekła Dora, czerwie-
niąc się z lekka. — Ale pócoż zamiast.
Przecież mógł byś pan mieć dwie sio-
stry.
— Zapewne. Tylko nie mogę sobie
wyobrazić żadnego pokrewieństwa po-
między panią a Florą. Widzisz pani
ja bym chciał, żebyś pani była tylko
moją siostrą, a nie jej.
— Ja bym nie przeciwko temu nie
miała.
— Tu nie chodzi o panią, ale o mnie.
Wprawdzie gorzej by jeszcze było, gdy
bym miał brata i gdybyś pani była
także jego siostrą, bo już co tego, to
bym nie zniósł. Ale Bogu dzięki, nie-
mam brata.
— Ciekawam, czy by to dobrze by-
ło, gdyby ludzie sami sobie roder-
stwo wybierać mogli! Pamiętam, gdyś
pan przyjechał, nie zdawało mi się,
żebym ci chciała mieć za brata, ale
to było miesiąc temu.
— Tak — kawałek czasu... A czy
chciałabyś pani mieć mnie za brata te-
raz? zapytał B Hugo po chwili milcze-
nia.
— Nie wiem; nie jestem tego pewną,
ale zdaje mi się, że tak.
Hugo pokręcił coś, co mu nagle wbie-
gło na usta. Czuił, że nigdy nie czuł
mniej bratersko usposobionym wzglę-

dem Dory jak teraz, kiedy jej czynił
te propozycje. Mimo to powiedział so-
bie, że postawienie tego stosunku na
takiej rodzinnej stopie będzie najnie-
bezpieczniejszem i po chwili odezwał
się swobodnie.
— No i cóż siostro Doro! Boć prze-
cież teraz, skoro masz być moją sio-
strą nie mogę cię panią tytułować.
— Bez wątpienia — odparła spoko-
jnie.
— I siostrzyczka także powinna mi
mówić po imieniu.
— O to co innego! zawałała Dora.
— Nigdy bym tego nie uczyniła, to by
brzmiało tak dziwnie.
— Dla mnie bynajmniej nie dziwnie,
tylko przyjemnie. Skoro siostrzyczka
tak się we wszystkim zapatrujesz na
Florę, wyobraź sobie, jakby to wygła-
dało, gdyby Flora nazywała mnie pa-
nem Hugohem!
— Zapewne, ale ona jest prawdziwą
siostrą.
— A ta osóbką, co najprost mnie
siedzi, jest przybrana, a raczej wybra-
ną — co więcej znaczy.
— (Tego nie powiem, pan znasz mnie
dopiero tak niedawno.
— Cóż stąd. Mimo to mogę być
jak najprzywiązańszym bratem, tylko
czy znajde również przywiązaną sio-
strzyczkę — to pytanie?
— Jak dla mnie — rozstrzygnięte.
— I pomysłynie dla mnie?
— Tak mi się zdaje.
Na tem skończyła się ich rozmowa

na tym szczyście, który niezatartemi
złgostkami wypisał się w ich pamięci.
„Znowu palnąłem głupstwo” powie-
dział sobie Hugo, powróciwszy z prze-
chadzki, jednakże nie żałował tego co
zrobił, w części dla tego, że mu to by-
ło przyjemnem.
Zresztą przekonał się bardzo pręd-
ko, że nazywać młodą dziewczę sio-
strą, a uważać ją za taką, są to dwie
różne rzeczy, jak również że trakto-
wanie jej z tą poufałością do jakiej
upoważniało urojone braterstwo, nie
jest najlepszą metodą tłumienia kieł-
kujących innego rodzaju uczuć. — Z
początku nazywał ją „siostrą Dorą”,
a potem po prostu „Dorą”, a ona śmie-
ła się tylko, nie wiedząc sama jak szyb-
ko stapa po jej drodze, która na tył-
ko jeden kres, zwany miłością.

ROZDZIAŁ VI.

— Nie wiem czem się to dzieje, p.
Hugonie ale uważam, że doznajesz pe-
wnej trudności w skupieniu swoich
myśli — rzekł dobroliwie Calcoti
pewnego ranka, a Hugo, naraz spaso-
wiał, gdyż od niejakiego czasu sam
w sobie ten objaw zauważył. — Masz
wielkie zdolności, ale jesteś roztargni-
nym i... i nie dość gorliwym w pracy.
Może być że to nadzwyczaj spokojne
życie, jakie tu pędzisz, ujemnie wpły-
wa na cię.
(d. c. n.).

graduujące plac ćwiczeń trafila ucznia 3 kursu seminarjum nauczycielskiego, Władysława Łyszcza, w kolano, — które przebiła na wylot i poleciała dalej, trafiając następnie opodal nieco niżej stojącego ucznia 7 klasy gimnazjalnej, Romana Matusa, w górną część uda, które również przebiła na wylot. Właśnie tamtydzi przechodził jeden z żołnierzy, którego kula uderzyła w łokieć, aż wreszcie utkwiała we wnętrzu gruntu.

Po francusku i po niemiecku.

W pewnej kawiarni berlińskiej toczyła się, jak opowiada „Frank. Ztg” rozmowa na temat polityki pruskiej w Alzacji i Lotaryngji. Jedni ją pochwalili, inni potępiali. „Kraj niemiecki musi być niemieckim”, — dowodzili jedni. „Tak, ale organicznie, nie na rozkaz”, — zauważyli drudzy, poczem jeden z obecnych opowiedział o zajęciu jakie spotkało pewnego księdza w pewnej wsi alzackiej.

Ksiądz przywiózł sobie z miasta blaszaną skrzynkę do listów i przybił ją tu drzwi mieszkania. Skrzynka wisiała spokojnie, nie wyrażając krzywdy nikomu. Aż pewnego dnia dojrzało ją czujne oko policjanta pruskiego, który kazał skrzynkę niezwłocznie usunąć.

— Dlaczego? — zapytał ksiądz. — Bo ma zakazany przez ustawę napis — i wskazał na wyraz francuski „Lettres” (listy).

— I cóż? — Zeskrobał napis francuski i namalował dozwolony ustawą „Briefe”.

— A ja wiem — dodał jeden z obecnych — o pewnym Alzatyku, — który sobie jeszcze prościej poradził i opowiedział o pewnym kupcu, który, chcąc urządzić wyprzedaż zupełną, umieścił na szybie wystawowej francuski napis na płótnie „Liquidation Totale” (wyprzedaż zupełna). Zobaczyła go oczywiście, zaraz policja i kazała w ciągu 2 godzin zastąpić niemieckim.

— I jakże sobie poradził kupiec. — Przetnął płótno z napisem na dwa je i przestawił wyrazy. I było wszystko dobrze, bo wszak „Totale Liquidation” to po niemiecku.

Model nieba.

Muzeum nauk w Chicgo posiada osobliwą, jedyną bodaj w świecie pomoc naukową: mały model firmamentu niebieskiego.

Jest to rodzaj wielkiej bani, zbudowanej tak, że może pomieścić w sobie piętnastu słuchaczy. Gdy się wszyscy w bani umieszczą, drzwi zamykają się szalenie. Po chwili, gdy oczy przywykną do ciemności, stają się widoczne nad głowami, gwiazdy, wynurzające się z ciemności jedna po drugiej, aż wreszcie patrzący mają dokładne wrażenie pięknej gwiazdzistej nocy.

Przewodnik z pomocą długiej czarnej tyki, opatrzonej na końcu lampką elektryczną, wskazuje obecnym wszystkie gwiazdy i gwiazdozbiory, jakie w tej chwili znajdują się nad widnokręgiem. Potem dotyka niewidzialnej sprężyny; bania zaczyna się obracać. Coraz to nowe konstelacje ukazują się na wschodzie, przesuwają się i nikną na zachodzie, naśladując dokładnie drogę gwiazd na niebie. Ukazuje się potem księżyc, wędrujący również na zachód, wreszcie na wschodzie pojawia się słońce. Przedstawia ją mała lampka elektryczna, oświetlająca wszystko w ten sposób, że gwiazdy przestają być widoczne.

W bani przedstawiane są gwiazdy pierwszej, drugiej, trzeciej, czwartej wielkości i pewna liczba gwiazd piątej wielkości. Ogółem jest ich 592.

PENSJONAT

I wyższy żeński zakład wychowawczo-naukowy także gospodarst. domowego przyjmuje **dziewczęta i panienki** od 6—22 lat. — Prospekt bezpłatnie. Dyrektorka **K. Adamska** WROCLAW-BRESLAU C., Hohenzollernstr. 48.

Bezsprzecznie „TITU” (Tustout) najlepszy do zabezpieczenia futer i zimowych ubrań od moli. **Nie płami.** Dostać można w aptekach i składach aptecznych.

Redaktor i wydawca **F. D. Wilkoszewski.**

W Zakładzie naukowo-wychowawczym i na Kursach handlowych
oży Garzdeckiej
w Częstochowie Centralna Nr. 5.
Egzaminy dla nowostępujących kandydatek odbywać się będą przez miesiąc Czerwiec i od 15 Sierpnia do rozpoczęcia lekcyj.
Uczennice, które ukończyły 4 klasy szkół średnich, przyjmowane są bez egzaminu na 1-szy rok, a po ukończeniu 5-ciu klas na 2-gi rok Kursów handlowych.
Kandydatki z prywatnej edukacji podlegają egzaminowi.

Współdzielczy Skład Żelaza „RZEMIEŚLNIK”
1-sza Aleja N 12. Telefonu N 92
Skład został znacznie powiększony i zaopatrzony we wszelkie artykuły budowlane narzędzia rzemieślnicze i naczylnia kuchenne. Wielki wybór aluminiowych naczyń kotlowych pobielanych do bielizny.

Fabryka B-ci SZCZESNYCH
ul. Zielona Nr. 15, Telef. Nr. 238.
Wyrobja wszelkie wyroby z miedzi, piece kąpielowe urządzenia wodociągowe ogrzewania centralne i rezerwuary wszelkich wymiarów po niskich cenach.
Dział mechaniczny
Wszelkie maszyny rolnicze młocarnie manes i t. p, oraz reperacje maszyn parowych.

Firma Egzystuje od 1860 roku
Farbiarnia i Pralnia Chemiczna A. Heiningera
11-ga Aleja N 19. Telef. N 5.
Wykonuje farbowanie i pranie obciężone po cenach przystępnych i punktualnie, a mianowicie: Gardorobe damską męską i dziecięcą. Dywany, portjery, firanki, kapy, serwetki pluszowe pokrycia z mebli i t. p.
SKLEPY WŁASNE
w Łodzi ul. Mikołajewska Nr. 39. Tel. 29-35
w Tomaszowie Piotrk. ul. Kaliska Nr. 72
w Piotrkowie ul. Petersburska 14 Bykowska 21 tel. 266.

Zakład Wodoleczniczy
Dr. A. Chramca Tow. Akc. Zakopane-Tatry
Leczenie fizykalno — dyetetyczne, kąpiele borowinowe, gazowe, elektryczne, Masaże, Gimnastyka, Elektryzacja Rentgen, kąpiele stoneczne i powietrzne.
Otwarty cały rok. Kuchnia wykwintna.
Ceny od 10 do 30 Koron dziennie za pokój z utrzymaniem.
Sezon wiosenny i jesienny ceny niższe.
Prospekty na żądanie gratis i franko.

Sklep
jedyny w Piotrkowie z konfekcją damską, męską i dziecięcą, doskonale prosperujący; do sprzedania z powodu wyjazdu. Cena przystępna. Wiadomość w Częstochowie Aleja 42 mieszkania 6. — 94

Płasek.
glinka, cegła piecowa i wapno kosowane na korce do sprzedania, odstawa natychmiastowa Nowa 44 tel. 713. W. Nowicki. 1395

Kefir Włodzicki
z apteki A. Włodzickiego dostać można w mleczarni Ziemińskiej 2 Aleja 32 i w parku.

Samochód
Karcza „Mors” mało używany do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość w Częstochowie 2 Aleja. 42 m. 665

4 pokoje
z oknami południowym na ogród, kuchnia, wygody do wynajęcia 2 Aleja 23. 1314

Sprzedam
magazyn kapeluszy punkt dobry klientel a wyrobio na Wiadomość w Adm. Gońca Częstochowskiego

Kancjonowane Biuro Nauczycielskie Stanisławy Ligęzówny
w Częstochowie Teatralna 26.
Rekomendacje Nauczycieli, Nauczycielki, Ochotniczek, Froebianki, Bony, Nauczycielki na godziny, francuski, niemiecki i nauczycielki muzyki. Cudzoziemki biuro na żądanie sprawadza.
Oraz Kursy dla Ochotniczek i Froebianek, Zapisy nowostępujących kandydatek codziennie od 9 rano do 8 pp. Po ukończeniu świadectwa i posady.
Biuro otwarte od 9 r. do 6 po południu

POKOST
C. Ch. Szmidta w Rydze oraz wszelkiego rodzaju farby i gips poleca **Skład Materiałów Aptecznych i farb**
Wacława ORŁA
w Częstochowie III Aleja 46.

Są do nabycia w księgarniach p. Malczewskiej i p. Lipskiej.
Nowa rzecz ks. W. Kneblewskiego „Freski Dankwarta — Pieśń malarzka na sklepienach bazyliki Jasnogórskiej”.
tegoż samego autora: „Wychowanie i szkoła.”

Gabinety Leczniczo-Dentystyczne
R. Filipowicza
11-ga Aleja N-r. 24, telefon 482.
Przyjęcia: od 9—1 i od 3—7 p.p. prócz niedz. i świąt.
Specjaln. zęby sztuczne w kauczuku i złoce

Doktor PAWEŁ BRONIATOWSKI
Częstochowa, Nowy-Rynek 3, Telefon 34.
ChOROBY SKÓRNE, włosów płożowe, weneryczne i Kosmetyka lekarska. Przyjmuje od 9—12 rano i od 3—5 popoł. Palię od 3—4 popołud. Stosuje wstrząsiny wstrząsanie SALWARSANU (HATA 006 1014 i badanie krwi na syfilis).

Lekarz-Dentysta
Stefan BARYLSKI
Przyjmuje od 10—1 i od 4—7
Częstochowa 2 Aleja Nr. 43, tel. 611

E. GRABOWSKI GEOMETRA
Częstochowa, 11-ga Aleja 28.
Na mocy upoważnienia Piotrkowskiej guberni. Kanceliję do spraw wszelkich czynności wykonuje pod dyktando pastwist, zamieszkałego w gruntoze, separację serwitutów i t. p.

Zabezpiecenie
plac przy ulicy Jasnej **okazyjnie** do sprzedania Wiadomość w Biurze Komisowem 2 Aleja 33.

PRACOWNIA
i skład gotowego obuwia robota solidna po cenach możliwie przystępnych. Polecając się względem Sz. Publiczności
Jan Dźwigalski i S-ka
2 Aleja 19 gdzie teatr Paryski w podwórzu

Częstochowska Fabryka TORÉBEK PAPIEROWYCH
K. Zabieglński, K. Bańkowski i S-ka.
w Częstochowie, ul. Krakowska N 43, telefon N 44
Wyrobja torębki rozmaitych wielkości

BOLŚLAWY MIGRENE
PRZYCIEMNIENIE OZUBA
MIGRENE I KŁOSKIN
BEZ WĄDŁOWEGO POWIĄZANIA I SZCZĘDŁYCH WYDAJNOŚCI
PREZ. ZABAR. APTEKACHISKA. APT. WYSTAWA
PROSZKOWY WYRABIANYCH TYLKO
— PŁOCHY — PROSPEKTEM WYNAJAZD
A. GOSIENIEWSKI NA ŻĄDANIE. PRZETŁUM.

Ajenci
i osoby prywatnie potrzebni na wszystkie miasta Królestwa i Cesarstwa dla rozpowszechnienia nowego wynalazku potrzebnego w każdym domu. Pensya 30 rb. miesięcznie i procenta. Zgłaszać się listownie, załączając 7 kop. markę na odpowiedź. Adres: Białyutok, Fabrykant Urbańczyk, oddział 6.

Sprzedam
foliark z dobytkiem żywym i mąrtwym w bardzo dobrym położeniu (tano a także udzieli wiadomości o sprzedaży domów ogrodów, majątków dużych i małych ul. Szkolna 27 A. Koper 1421

3 pokoje
z balkonem przedpokojem i kuchnią, skanalizowane z widokiem na ogród 2 piętro od 1 lipca Wieluńska 4.

Dynamomaszyny i elektromotory do sprzedania Jasnogórskiego 13

Potrzebni
siłuszarze budowlani Cerklewna 23. 1420

Zginął
paszport wydany przez gminę Przasław gubern. Kieleckiej na imię Józefa Chrzynowskiego

DLA OSÓB CIERPIĄCYCH NA: Pow. Rad. Med. z dn. 20.10.1911
ostrzeżenie, hemoroidy, katar klasek, uderzenia krwi do głowy oraz wszelkie choroby żołądkowe, wprost ratując cem środkiem
Szwajcarskie gorzkie ziło d. r. Bauera
Ziło to przywraca apetyt i prawidłowe wydalanie, co jest warunkiem zdrowia. Z dobrym również skutkiem mogą być używane przeciwko wyrazom na twarzy i w sztalom. Znać w aptekach i składach aptecznych z marką kugiel; pud. 50 k.

Kierownik Literacki **F. J. Galiński**